

Nieznani, D

Sitem płynęli, po morzu płynęli,
Sitem płynęli po morzu.
Mimo przyjaciół uwag i rad,
W burzliwy, wietrzny, niebezpieczny świat
Sitem płynęli po morzu.
A gdy odbili od brzegu w swym sicie,
Wszyscy krzyknęli: "Wy się potopicie!"
A oni: "Płyniemy na wiatry i burze.
Co tam, że sito nasze nie jest duże,
My sitem płyniemy po morzu."
Ref.: Dalekie są kraje i bliskie są kraje,
Gdzie Dżamble pędzą życie,
Zielone głowy mają i niebieskie ręce mają,
Po morzu pływają w sicie.
Sitem płynęli, po morzu płynęli,
Bo sitem ich była łódeczka.
Z chusteczki uszyli żagielek zielony,
Maszt z fajki zrobili na sztorc ustawionej,
Za linę służyła wstążeczka.
I mówił, kto widział, jak wyszli na morze,
Że sito ich łatwo przewrócić się może,
Że morze ciemniejsze, że podróż daleka,
Że mnóstwo i strasznych przygód na nich czeka,
Sitem płynęli po morzu.
Ref.: Dalekie są kraje i bliskie są kraje,
Gdzie Dżamble pędzą życie,
Zielone głowy mają i niebieskie ręce mają,
Po morzu pływają w sicie.
I woda zaczęła napływać do środka,
Zalewać ich z sita łódeczkę,
Więc, aby się trzymać i sucho, i zdrowo,
Swe nóżki okryli bibułką różową
Zapiętą na śliczną szpileczkę.
A nocą ich niby-kajutą był słoik
I każdy z nich mówił, że nic się nie boi,
Choć morze ciemniejsze, choć morze się burzy,
Że podróż daleka wciąż jeszcze się dłuży,
A sito się kręci w kółeczko.
Ref.: Dalekie są kraje i bliskie są kraje,
Gdzie Dżamble pędzą życie,
Zielone głowy mają i niebieskie ręce mają,
Po morzu pływają w sicie.
I całą noc długo płynęli, płynęli,
I gdy się znów słońce schowało,
Nucili cichutkim i sennym swym chórem,
A gong okrętowy oddzwaniał im wtórem,
I echo z gór odpowiadało.
O Timbalalu, jak przyjemnie mi tu,
W tym sicie i w tym słoiku z konfitur,
Gdy niesie nas hen nasz żagielek zielony
Za bladym księżycem hen, w dalekie strony,
My sitem płyniemy po morzu.
Ref.: Dalekie są kraje i bliskie są kraje,
Gdzie Dżamble pędzą życie,
Zielone głowy mają i niebieskie ręce mają,
Po morzu pływają w sicie.
Po latach dwudziestu wrócili z powrotem,
Po latach dwudziestu lub dłużej
I każdy wykrzyknął, jak oni wyrośli,
I byli u jezior, i w Górach byli Oślich,
I w Strefie Strachu i Burzy.
I pito ich zdrowie, i bankiet wydano,
Na którym ciasteczka drożdżowe podano,
I każdy pomyślał: "Ach oddałbym życie,

Gdybym jak oni mógł także w tym sicie,
W dalekie wyruszyć podróże."
Ref.: Dalekie są kraje i bliskie są kraje,
Gdzie Dżamble pędzą życie,
Zielone głowy mają i niebieskie ręce mają,
Po morzu pływają w sicie.